



Syn Starego oraz Bony –
Zygmunt August, miał trzy żony,
Miał rozliczne też kochanki
(Od Weissówny do Giżanki).

Kiedy pierwszą – Austriaczkę
Pan odwołał na padaczkę,
August, choć się naród krzywił,
Başkę sobie wziął Radziwiłł.

Lecz i ona krótko żyła,
Czym go w bólu pograżyła.
Z Katarzyną był ślub trzeci,
Ale też nie przyniósł dzieci.

Chociaż zwlekał z decyzjami
(Stąd „Dojutrkiem” bywał zwany),
Mądre były te podjęte –
No, bo w myśl festina lente.

Geometrii znał tajniki,
Opanował trzy języki,
Zaś alchemii mu arkany
Zdradzał Mozza – Wenecjanin.

Jego pasje i podniety:
Koń, klejnoty i kobiety
Plus kartauny czyli działa,
Ludwisarnia ich odlała

Trzy i pół tysiąca prawie,
By służyły takiej sprawie,
Aby zamki, fortalicje
Wyposażyć w amunicję.

Na Bałtyku podwaliny
Flocie dał, to z tej przyczyny,
Że do morza ceniał dostęp
I zamierzał pilnie go strzec.

Zaś magnatom kazał oddać
Przywłaszczone przez nich dobra,
By kwarciane wojsko stworzyć
I mieć z czego na nie łożyć.

Choć zaniedbał nieco Prusy,
Udaremnił wszak zakusy
Na Inflanty (z Moskwy strony),
Przyłączając do Korony.

Przykro mówić niewymownie,
Że w Połocku mu warownie
Iwan Groźny szturmem zdobył,
Miło wszak, że król go pobił

Koło Czaśnik, a pod Orszą
Dał odprawę mu najgorszą,
Odbił Izborsk, twierdzę w Ule,
Tak, że Iwan w końcu uległ.

Ponad tysiąc dwieście tomów
W podarunku wyniósł z domu.
Odtąd stał się ten księgozbiór
Jedną z większych Wilna ozdób.

Z dedykacją „Dla Dojutrka”
Biblię w zbiorach miał od Lutra.
Twórców wspierał ręką hojną –
Mieli przyszłość więc spokojną.

Frycz Modrzewski, Kochanowski
Nie zaznali z biedy troski,
Słynny Bekwark (ten lutnista)
Na dwór jego chętnie przystał.

Dla Rzeczypospolitej już zawczasu
Zbiór zapisał swych arrasów,
Co do dzisiaj oko wielu
Cieszą pięknem ma Wawelu.

Złotym August był człowiekiem,
Złotym jego rządy Wiekiem.
Teraz skupcie się psubraty,
Bo ważniejsze padną daty:

1564 (jeden, pięć, sześć, cztery) – baty
Zebrał Iwan na dwie raty:
Wpierw Czaśniki, Orsza później
I w szeregach jego luźniej.

1569 (jeden, pięć, sześć, dziewięć) – Lublin.

Zawiązanie z Litwą unii,
Unii wielkiej, bo realnej,
Nie jak dawniej personalnej.

1572 (raz, pięć, siedem, dwa) – rok zgonu

Ostatniego z Jagiellonów,
Co z sejmowej rąk starszyzny
Tytuł ojca miał ojczyzny.

Grzegorz Wasowski